

"Kawałek chleba serem".

Daleko, bardzo daleko, w wysokich górach Kaukazu, gdzie świeży wiatr owiewa Ci twarz, a źródło przebijające się przez kamienie jest tak czyste i przejrzyste, że możesz się w nim przejrzeć. W bezkresie tych gór żył chłopiec o imieniu Ahmed. Ahmed był pasterzem i wypasał owce. Dzięki pracy mógł zarobić na kawałek chleba i pomóc matce. Oprócz niej nie miał żadnej rodziny. Pewnego pięknego, słonecznego dnia, Ahmed jak zawsze pasł owce. Tego dnia spotkał starca. Starzec był ślepy, słaby i bardzo wyczerpany długą podróżą. Poprosił Ahmeda o pomoc, mówiąc, że jest bardzo głodny. Nie zastanawiając się dwa razy, Ahmed wyciągnął z siatki kawałek chleba z serem i mały termos z ciepłym mlekiem. Kruchymi dłońmi wręczył starcowi całe swoje jedzenie. Jak nikt inny znał bowiem uczucie głodu. Najedzony starzec podziękował chłopcu za jego dobro i poprosił, żeby ten towarzyszył mu w drodze do sąsiedniej wioski. Mieszkał tam jego syn, którego nie widział od wielu lat. Bardzo chciał go odnaleźć. Po wspólnej drodze do wioski chłopiec zostawił starca i wrócił na pastwisko. Policzył owce i zrozumiał, że jest ich za mało. Na pewno porwał je wilk. "Co ja teraz zrobię?" - pomyślał zasmucony Ahmed. Pełen strachu poszedł do właściciela pastwiska, żeby opowiedzieć, co mu się przytrafiło. Jakie było jego zdziwienie, kiedy zrozumiał, że właściciel pastwiska nie jest wcale zły. Wręcz przeciwnie, był on bardzo miły. Podziękował nawet Ahmedowi za pomoc udzieloną starszemu mężczyźnie, który okazał się jego ojcem. Nie tylko nie skarcił Ahmeda za zgubienie owiec, lecz za jego dobro, pomógł jemu i matce. Podarował im wszystko, czego potrzebowali. Morał tej bajki jest taki: bądź miły, a dobro powróci do ciebie podwójnie.

Roza Makhmudova